

Jest wystarczająco dużo dowodów na eksplozję w Tu-154

26 lipca 2014

Zestrzelenie malezyjskiego samolotu nasuwa naturalne skojarzenia z katastrofą smoleńską. Zachodni analitycy mówią o tym wprost i idą jeszcze dalej. Dr Lada Roslycky, analityk wywiadu, doradca prezydenta Ukrainy Petra Poroszenki, była gościem w telewizji CBC. Powiedziała, że rządowy samolot Tu-154M został zestrzelony.

Kilka dni temu kanadyjska telewizja CBC przeprowadziła rozmowę na temat roli Rosji w katastrofie malezyjskiego samolotu pasażerskiego. Jednym z gości programu „Turning point” była dr Lada Roslycky, konsultant, analityk ds. bezpieczeństwa i wywiadu. „Rola Rosji w konflikcie na Ukrainie jest bardzo silna. Jej działania łamią wszelkie prawo międzynarodowe. Oprócz tego jest bardzo smutne podobieństwo między tym co się stało z malezyjskim samolotem na Ukrainie, a maszyną ze Smoleńska, kiedy to polskie demokratyczne władze zostały zestrzelone. Wtedy to Rosjanie prowadzili tak zwane śledztwo. Widzimy pomiędzy tymi wydarzeniami wiele podobieństw. To Rosjanie, rosyjscy terroryści, wojskowi wytrenowani w Rosji w ciągu czterech dni zniszczyli i cięli części samolotu. Zdecydowanie pozycja Putina będzie teraz słabsza. Czas, aby społeczność międzynarodowa uznała go za terrorystę, a to co się dzieje na Ukrainie za wojnę terrorystyczną” – powiedziała dr Roslycky.

Portal niezalezna.pl od kilku dni pisze o różnicach i podobieństwach zamachu na Boeinga z tragedią w Smoleńsku. W identyfikacji ofiar z zestrzelonego Boeinga będzie brało udział aż dwustu specjalistów z ośmiu krajów. „Proces ten zajmie tygodnie, a nawet miesiące – powiedział Arie de Bruyn, rzecznik holenderskiego instytutu medycyny sądowej. Ofiary katastrofy smoleńskiej identyfikowali wyłącznie rosyjscy

„eksperci” – zajęło im to tylko dziesięć dni.” Rodziny ofiar zestrzelonego lotu MH17 nie kryją oburzenia, po ujawnieniu informacji o ograbieniu zwłok ofiar z rzeczy osobistych. Teraz okazuje się, że terroryści używali skradzionych kart kredytowych i wypłacali z kont pieniądze. Do podobnych aktów barbarzyństwa dochodziło również po katastrofie smoleńskiej. W środę pierwszy samolot z ciałami ofiar zestrzelenia Boeinga wylądował w holenderskim Eindhoven. Trumny zostaną otwarte, a holenderscy eksperci dokonają identyfikacji i sekcji zwłok. Dlaczego w Smoleńsku stało się inaczej?

Mecenas Maria Szonert-Binienda, jako prawnik, reprezentuje w USA rodziny osób tragicznie zmarłych w katastrofie smoleńskiej i w ich imieniu pomaga w prowadzeniu tam badań, w tym m. in. tych, które wykazały obecność przereagowanego trotylu na pasie, którym do fotela była przypięta śp. Ewa Bąkowska, działaczka Stowarzyszenia Rodzin Katyńskich. Mecenas Maria Szonert-Binienda przygotowywała również liczne ekspertyzy dotyczące trybu procedowania po katastrofie, krytyczne wobec przyjętego sposobu postępowania i argumentacji zastosowanej przez stronę rządową. „Wypowiedź kanadyjskiej ekspertki jest odważna, ponieważ w mediach zachodnich tego typu stwierdzenia jeszcze się nie ukazało. Wiadomo, że jest wystarczająco dużo informacji i dowodów na eksplozję w tupolewie. Ale jeżeli mówimy o eksplozji to zawsze musimy brać pod uwagę usterkę techniczną. Więc niewątpliwie wypowiedź pani Lady Roslycky, która uwzględnia kontekst w którym miała miejsc katastrofa smoleńska. I myślę, że ten kontekst pozwala na tak odważne stwierdzenie” – zauważyła w rozmowie z niezalezna.pl mec. Binienda. „W zachodnich mediach. W amerykańskich i kanadyjskich, temat smoleński i nie pojawiał się do tej pory. Zmieniła to katastrofa malezyjskiego samolotu na Ukrainie. Od tego czasu zaczęły pojawiać się wzmianki, ale bardzo ostrożnie. I to są takie dopiero pierwsze, początkowe, próby podejścia do tematu smoleńskiego w mediach amerykańskich.”

„Niestety jest bardzo mało informacji na temat katastrofy

smoleńskiej w języku angielskim. I na ogół większość osób szuka informacji na Wikipedii, w internecie. Lecz temat smoleński na Wikipedii jest praktycznie kontrolowany przez stronę rządową rosyjską i polską. W związku z tym informacji na temat osiągnięć, nazwijmy to, zespołu parlamentarnego i niezależnych ekspertów na Wikipedii bardzo trudno znaleźć. Dlatego mamy dwie strony internetowe po angielsku na temat Smoleńska. Jedna to jest smolenskrash.eu. A drugi to smolenskrashnews.com. I to są strony, dające podstawowe źródła na temat katastrofy smoleńskiej po angielsku. Niemniej, jest to kropla w morzu potrzeb dot. rozpowszechnienia wiedzy o katastrofie smoleńskiej. I dlatego w tej chwili należy podejmować wysiłki, aby tę wiedzę, która jest w języku polskim, innych językach słowiańskich, można było przetransferować na język, szczególnie angielski, oraz inne języki zachodnie” – dodaje mec. Binienda.

Autorzy: pk (akapity 1-3), Olga Alehno (4)

Źródło: Niezalezna.pl

Kompilacja 2 wiadomości na potrzeby portalu WolneMedia.net